

Komentarz egzegetyczny do tekstu: 1 Mż 8,18-22
20 niedziela po Trójcy Świętej – 29 października 2017

Tłumaczenie:

18. Wtedy wyszedł Noe i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z niej [arki],
19. (i)¹ wszystkie* (dzikie) zwierzęta i całe robactwo, i wszelkie ptactwo, wszystko, co wije się po ziemi, według gatunków wyszło z arki.
20. Wtedy zbudował Noe ołtarz dla JHWH
i wziął ze wszystkich czystych bydła (zwierząt domowych) i ze wszystkich czystych ptaków,
i złożył na ofiarę całopalną na ołtarzu.
21. I poczuł JHWH kojący zapach,
i rzekł JHWH w sercu swoim:
*Już nigdy więcej nie przeklnę ziemi z powodu ludzi,
bo dążenia (myśli) serca ludzi są złe od ich lat młodości.*
I już nigdy więcej nie ugodzę wszystkich istot żywych, które stworzyłem.
22. *Przez wszystkie dni ziemi
siew i zbiór;
i zimno, i gorąco;
i lato, i zima,
i dzień, i noc nie ustaną.*

¹ Drobny wariant tekstowy.

* W całym tekście dla zwierząt i ludzi użyto rzeczowników kolektywnych w liczbie pojedynczej, które najlepiej jest przetłumaczyć w liczbie mnogiej

Forma/struktura/kontekst:

Tekst kazalny jest niewielkim fragmentem opowiadania o potopie z 1Mż 6,5-9,17, które z całą pewnością nie jest literacko jednolite (o czym można się bez trudu przekonać, czytając, ile zwierząt miał Noe zabrać do arki: 7,2-3 a 6,19-20; 7,14-15, czy o długości trwania potopu: 7,12 a 7,24).

W ogólnym zarysie budowa opowiadania o potopie przedstawia się następująco:

6,5-8: Bóg żałuje stworzenia ludzi z powodu ich złych dążeń

6,9-11: informacja o sprawiedliwym Noem

6,12: powszechne (wszelkiego ciała) skażenie na ziemi

6,13-21: ogłoszenie Bożego zamiaru zniszczenia życia i ocalenia Noego (6,13 i 17-18) oraz polecenie budowy arki, zabrania zwierząt i pokarmu dla nich

6,22: Noe zrealizował Boże polecenie

7,1-4: Boże polecenie wejścia do arki

7,5: Noe zrealizował Boże polecenie

7,6-24: potop (z informacją o wejściu do arki w 7,7-9 i 13-16)

8,1-14: stopniowy koniec potopu (8,13-14 – suchy ląd)

8,15-22: wyjście z arki

8,15-17: Boże polecenie wyjścia

8,18-19: Noe realizuje Boże polecenie

8,20-22: Noe składa ofiarę i Boży plan chronienia ziemi (pomimo złych ludzkich dążeń)

9,1-17: zakończenie – Boże błogosławieństwo i nowe (po 1Mż 1) relacje łączące ludzi ze zwierzętami (strach i spożywanie mięsa, ale bez krwi) oraz zawarcie przymierza

Komentarz:

Tekst kazalny jest zatem jedną, i to niecałą sceną obszernego opowiadania, w której Noe spełnia wpieryw Boże polecenia opuszczenia arki (w.18-19), a następnie z własnej inicjatywy składa Bogu ofiarę z wszystkich czystych zwierząt. Bóg reaguje zapewnieniem nieprzeklinania więcej ziemi z powodu ludzi (w.20-22). Bóg ponownie zabiera głos w rozdz. 9 (zob. 9,1).

Noe czekał z wyjściem z arki (zob. sucha ziemia w 7,13-14), aż Bóg nie polecił mu jej opuścić (7,15-17). Noe posłusznie wykonuje Boże polecenie (7,18-19), tak jak to miało miejsce w przypadku budowy arki i zabrania do niej zwierząt. Noe wychodzi wraz z całą swoją rodziną (w.18) i zwierzętami (w.19), które zostały mu przez Boga powierzone (por. 6,18-21 i par.). Jak wszyscy ludzie Noe jest istotą społeczną, żyjącą w rodzinie i wśród podporządkowanych mu zwierząt, za które ponosi odpowiedzialność. Zaskakuje, że nie wymieniono domowych zwierząt („bydła” – por. w.17, gdzie z kolei odrębnie nie wspomniano o dzikich zwierzętach lądowych, i w.20), a „dwa razy” mowa jest o zwierzętach wijących się – być może „wszystkie zwierzęta” i „wszystko, co wije się po ziemi” ma być ogólniejszym określeniem dla zwierząt w ogóle. Tak czy inaczej zaznaczono, że zwierzęta wyszły z arki w sposób uporządkowany, według swoich gatunków,

dosłownie „rodzin/rodów” (użyte w Biblii Warszawskiej „według ich rodzajów” przywołuje na myśl opowiadanie o stworzeniu z 1Mż 1, gdzie jednak posłużono się innym słowem).

Po opuszczeniu arki Noe składa ofiarę (w.20-22). Najpierw buduje ołtarz (w.21a). Jak można przypuszczać, układając kamienie (por. 2Mż 20,25; 5Mż 27,5), gdyż inne materiały chyba nie były dostępne zaraz po potopie (a tym samym opowiadanie ma koloryt palestyński, a nie mezopotamski). Potem składa na ołtarzu ofiarę całopalną z czystych zwierząt (w.21b, co prawdopodobnie wiąże się z tą warstwą opowiadania, która przewidywała zabranie przez Noego do arki po siedem zwierząt czystych – 7,2-3; w przeciwnym razie ich rozmnażanie nie byłoby możliwe – por. w.17b). Czyste zwierzęta to te, które mogą być składane w ofierze, odgrywać rolę w kulcie. Ofiara całopalna miała wyrażać wdzięczność Noego i oddawać chwałę Bogu. Informacja o przyjemnej woni czy – co byłoby bliższe z etymologicznego punktu widzenia – kojącym zapachu (w.21a) jest typowym wyrażeniem kapłańskim oznaczającym przyjęcie, zaakceptowanie daru ofiarnego. (Przy czym nie chodzi o to, by wiersze te miały pochodzić z P, lecz o kultowy wymiar wyrażenia, tym bardziej że wyrażenie takie pojawia się jedynie jeszcze w 2Mż-4Mż i Ez. W.20-22 trzeba raczej wiązać z J.) Bóg podejmuje decyzję o tym, że już nigdy nie przeklnie ziemi z powodu ludzi i ich złych dążeń. „Serce”, którym posługuje się tutaj zarówno Bóg, jak i ludzie, było organem myślenia, planowania i woli (dzisiaj mówimy o rozumie czy głowie). Autor jest świadomy, że ludzie od młodości kierują się złymi myślami i tak też postępują (można zauważyć, że nie obejmuje to „niewinnych” dzieci). Potop w żaden sposób nie mógł zmienić „charakteru” człowieka (por. 6,5-7), który zamierza i realizuje to, co złe, tj. to, co przynosi szkodę bliźniemu czy wyrządza krzywdę drugiemu człowiekowi. Bóg, żałując tego, że stworzył ludzi, kierujących się złem, postanowił zgładzić ludzi i zwierzęta, z którymi człowiek jest blisko spokrewniony (należą do kategorii „ciała”, obdarzone są życiem/krwią). Nie chciał jednak całkowite zetrzeć „żyjące” stworzenia z powierzchni ziemi. I dlatego ocalił Noego z rodziną i zwierzętami. Ludzka „natura” nie uległa wprawdzie zmianie, ale Bóg postanawia już więcej z tego powodu nie przeklinać ziemi (8,21) – użyty tutaj czasownik *qll* (pi. [faktytywny]), a nie *ʿrr* jak w 3,17, wskazuje na groźbę utraty życia, tj. odwołuje się do minionego właśnie potopu. Z powodu człowieka Bóg już więcej nie zagrozi wszystkim istotom na ziemi (w.21b z czasownikiem o ogólnym znaczeniu „uderzyć, ugodzić”), w tym ludziom. Świat, Boże stworzenie będzie istnieć wraz ze swoim rytmem (w.22) naznaczającym egzystencję ludzi (w tamtych czasach, tj. zdominowanych uprawą roli): zasiewów i zbiorów, które zapewniają pożywienie, zimna i ciepła oraz lata i zimy (dosł. pory jesiennych zbiorów i wiosennych deszczy),

dzięki czemu wegetacja jest możliwa, dnia i nocy, w rytm których toczy się ludzkie życie. Pomimo całego zła dziejącego się na ziemi Bóg wypowiada swoje „tak” dla całego stworzenia. Bóg nie przekreśla swojego stworzenia, pozostanie one darem Bożym mimo ludzkiego postępowania. Bóg nie zamierza zakończyć swej historii ze światem. Jest to wyraz Bożej łaski dla świata i ludzi.

Znajdujemy się zatem w przełomowym momencie biblijnej prehistorii (1Mż 1-12). Stworzeni przez Boga ludzie (z ziemi, *'adama^h* – 1Mż 2,7) wybrali swobodę wyboru zła (1Mż 3: „poznanie dobra i zła”, które w rzeczywistości oznaczało możliwość czynienia zła, bo dobro ludzie mogli czynić i wcześniej). W konsekwencji z powodu ludzi Bóg z przeklął ziemię (*'adama^h* – 3,17). Po zabójstwie Abła jego krew z ziemi (*'adama^h*) podnosiła skargę skierowaną do Boga (4,10). Człowiek uprawia ją (3,23) w mozole, nie uzyskując wystarczających plonów (3,18). Ziemia niejako oddaje ludziom przekleństwo, które z ich powodu na nią spadło. Dopiero Noe miał przynieść ludziom ulgę (5,29). Bóg postanowił teraz przerwać ten ciąg przekleństw, nie uderzy już więcej w żywe istoty (8,21-22). Później w 12,3 doprecyzuje się sposób, w który ludzie będą mogli uzyskać błogosławieństwo – za pośrednictwem Abrahama i jego potomków.

Podsumowanie:

Niedziele po Trójcy św. są poświęcone określonym tematom, 20. niedziela – miłości małżeńskiej, co najwyraźniej dochodzi do głosu w Ewangelii Mk 10,2-9[.10-16]. Temu tematowi podporządkowana miałyby być lekcja apostołska (1Tes 4,1-8) oraz tekst starotestamentowy. Naturalny rytm ludzkiego życia wyznaczony przez dzień i noc oraz pory roku ma być zachowany, co można by próbować powiązać ze związkiem mężczyzny i kobiety. Jednak tekst kazalny osadzony w biblijnej prehistorii mówi przede wszystkim o łaskawej Bożej woli podtrzymania istnienia swego stworzenia, i to wbrew złu i nieszczęściom powodowanym przez ludzi. Jest Bożym tak dla stworzenia i życia. Jeśli chcielibyśmy się wpisać w to Boże „tak”, to nasze „tak” powinno objąć cały świat, nie tylko najbliższego człowieka, ale również bliźnich, innych ludzi (por. hasło tygodnia Mi 6,8) oraz otaczający nas świat poprzez troskę o przyrodę i zwierzęta.

Autor: Jakub Sławik